

# MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/1745,Zwyciestwo-32-siatkarzy-MOS-Wola-w-Kozienicach-w-II-lidze-mezczyzn.html>  
18.04.2024, 11:36

Strona znajduje się w archiwum.

## Zwycięstwo 3:2 siatkarzy MOS Wola w Kozienicach w II lidze mężczyzn.

Drużyna seniorów MOS Wola wygrała, po ciężkim boju, 3:2 w Kozienicach w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi mężczyzn.



Zespół siatkarzy MOS Wola w II lidze.

Drużyna seniorów MOS Wola wygrała, po ciężkim boju, 3:2 w Kozienicach w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi mężczyzn.

**Armat Kozienice - MOS Wola Warszawa 2:3 ( 24:26, 25:21, 22:25, 25:20, 13:15)**

MOS Wola: Iliński, Korpak, Makowski, Sutyniec, Szulc, Żuber, Żurek (libero) oraz Kaczmarek, Schamlewski

Armat Kozienice: Budziński, Budzyński, Czekał, Grzelczak, Jeziorowski, Kowal, Kurzdym i Milewski.

---

**Oto relacja z meczu, zamieszczona na portalu [siatka.org](http://siatka.org) :**

W Kozienicach naprzeciw siebie stanęły zespoły KKS-u Armat oraz MOS-u Wola. Spotkanie zapowiadało się ciekawie, ale nikt nie spodziewał się takiej dawki adrenaliny.

Już pierwsza odsłona pojedynku była bardzo zacięta i dała przedsmak tego, co miało zdarzyć się później. Przez całego seta obydwa zespoły prowadziły zaciętą walkę o każdą piłkę, o każdy punkcik. W zespole Kozienic widoczny był libero, **Paweł Kowal**, który niedawno wrócił do gry po urazie. Do samego końca nie było wiadomo, która z drużyn zwycięży w pierwszej partii, ale w końcówce więcej zimnej krwi zachowali goście, którzy ostatecznie triumfowali 26:24.

Równie ciekawie było w drugim secie. I kozieniczanie, i warszawianie popełniali bardzo mało błędów, co skutkowało długimi wymianami. Obydwie drużyny grały również świetnie blokiem, co i rusz zatrzymując ataki rywali. Tym razem na kilka punktów odskoczyli jednak gospodarze, którzy zwyciężyli w drugiej odsłonie 25:21.

Kolejny set rozpoczął się od wywalczenia dwupunktowej przewagi przez podopiecznych **Piotra Szulca**. Początek partii to również fatalna seria zagrywek siatkarzy KKS-u. Po kolei serwisy psuli **Krzysztof Kurzdym**, **Krzysztof Jeziorowski**, **Piotr Milewski** i **Michał Budziński**, co wyraźnie zirytowało dość licznie zgromadzoną publiczność. Kozieniczanie próbowali jeszcze gonić rywali, ale po dwóch nie zatrzymanych atakach **Pawła Sutyńca** i autowym uderzeniu Kurzdyma, warszawianie uciekli na 4 punkty, osiągając przewagę 13:9. Gdy wydawało się, że goście spokojnie dowiozą zwycięstwo do końca, zagrywkę zepsuł Sutyńiec, a następnie atak rywali zatrzymał na pojedynczym bloku Budziński. To dało nadzieję na triumf siatkarzom KKS-u, i walka toczyła się dalej punkt za punkt. Wkrótce jednak siatkarze MOS-u wyszli na prowadzenie 23:20 i mogło się zdawać, że już nic złego się im nie przydarzy. Gospodarze

jednak potrafili zdobyć dwa punkty, doprowadzając do rezultatu 23:22. Wtedy to o czas poprosił grający trener zespołu z Warszawy, Piotr Szulc. Jego słowa trafiły do podopiecznych, którzy do końca seta nie stracili już punktu i zwyciężyli 25:22.

Czwarta odsłona pojedynku pełna była niespodziewanych zwrotów akcji, pięknych ataków, niesamowitych obron i kontrowersyjnych decyzji sędziów. Na początku żadna z drużyn nie potrafiła wypracować sobie przewagi. Stało się tak dopiero przy stanie 6:6. Wtedy to żółtą kartką ukarany został siatkarz KKS-u, Marcin Budzyński i zrobiło się 6:7, a za moment było już 6:9. Po chwili bez bloku w siatkę trafił Sutyniec, co poderwało do ataku gospodarzy, którzy wyrównali stan meczu. Wtedy jednak do głosu ponownie doszli goście i zdobyli trzy punkty. Od tego momentu przewaga MOS-u cały czas oscylowała w okolicach dwóch punktów. Nie był to jednak koniec emocji. Wspaniale dysponowany tego dnia Krzysztof Kurzdym blokiem doprowadził do wyrównania, a potem wszyscy byli świadkami piorunującego finiszu KKS-u. Na zagrywce pojawił się **Krzysztof Jeziorowski** i już po chwili było 24:19. Goście byli w stanie odpowiedzieć tylko jednym punktem, a potem zagrywkę zepsuł **Piotr Żuber** i to kozieniczanie cieszyli się z wygranej partii.

Tie-break nie był wcale mniej emocjonujący od poprzednich odsłon. Na początku goście odskoczyli na trzy punkty, obejmując prowadzenie 6:3. Wtedy to o dwa czasy pod rząd (!) poprosił **Marcin Zmitrowicz**. Przy stanie 8:5 wspaniałym atakiem popisał się ponownie Kurzdym, a po jego wejściu na zagrywkę na tablicy pojawił się wynik 9:9 i walka rozpoczęła się od początku. Sama końcówka również pełna była sportowych emocji. Siatkarze MOS-u odskakiwali na dwa punkty, po czym gospodarze zmniejszyli straty. Nie udało im się jednak wyrównać, a ostatecznie triumfowali goście 15:13, a w całym meczu 3:2.

Wypowiedź pomeczowa:

**Piotr Szulc**, trener MOS Wola Warszawa: - *Spodziewaliśmy się trudnego spotkania i takie było. Kozieniczanie to bardzo dobry zespół, już w pierwszym meczu z nami byli bliscy sprawienia niespodzianki. Tym razem jednak nie wytrzymali nerwowo w końcówce spotkania – atakowali po autach, a potem mieli pretensje do sędziów. Co do naszej gry, to na pewno nie straciliśmy jednego punktu, a zyskaliśmy dwa. Ten tydzień był dla nas ciężki, ze względu na to, iż wielu zawodników studiuje. Na treningach była niska frekwencja, tak więc zwycięstwo nad tak doświadczonym zespołem jak KKS Kozienice musi cieszyć.*

źródło: strefa siatkówki

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)